

1. Wyzwania postkomunizmu

Rok 1989 stanowi cesurę w najnowszych dziejach naszego Narodu. To właśnie wówczas nadzieje Polaków uzyskały szansę na spełnienie po latach zmagania się z zewnętrznie narzuconą przez Sowietów, monopartyjną, totalitarną – a po 1956 r. umiarkowaną łagodzącą represje – władzą komunistyczną. Nowe rządy zastały Polskę w upadku: ubogą, niewydolną gospodarczo, zacofaną infrastrukturalnie, centralnie zarządzaną, zadłużoną, na marginesie zachodniego świata. Wszystkie sfery życia publicznego – społeczna, gospodarcza, polityczna czy prawna wymagały pilnych oraz gruntowanych reform. **Niestety większość rządzącej w owym czasie klasy politycznej zdecydowała się na przeprowadzenie zmian powolnych i powierzchownych tam, gdzie potrzebne były działania szybkie i dogłębne, zaś tam, gdzie okoliczności wymagały roztropności i społecznej empatii, stosowała terapię szokową.** W ten sposób demokratyzacja życia publicznego, reformy prawno-instytucjonalne, jak i zmiana pokoleniowa w administracji publicznej oraz przedsiębiorstwach sektora publicznego przybrały charakter fasadowy. **Instytucje państwa głęboko tkwiły w spuściznie PRL-u.** Jednocześnie zmiany gospodarcze z jednej strony promowały uwłaszczanie się nomenklatury partyjnej z rodowodem komunistycznym, zaś z drugiej proponowały polskim rodzinom radykalny i bezwzględny darwinizm społeczny. **Faktyczne uprzywilejowanie ludzi dawnego ustroju było źródłem rażących niesprawiedliwości społecznych, którym towarzyszyły korupcja, rozgrabianie majątku narodowego i przenoszenie całego ekonomicznego ciężaru transformacji z gospodarki centralnie planowanej na wolnorynkową, na ubogą polską rodzinę.** Procesy te rodziły uzasadnione poczucie krzywdy w społeczeństwie, silnie łączące się z rozgoryczeniem wynikającym z wszechpanującego **tryumfu egoizmu nad wspólnotą, korupcji i zorganizowanej przestępczości nad sprawiedliwymi mechanizmami awansu społecznego.** Powszechnemu lekceważeniu dobra wspólnego towarzyszył wyjątkowy klientelizm. W wymiarze wartości ówczesne rządy były przekonane o nieatrakcyjności Polski i jej dziedzictwa, zarówno w sensie kulturowym, jak i potencjału społeczno-gospodarczego. W polityce zagranicznej dominowała zasada rezygnacji z własnej podmiotowości, kreatywności w obronie interesu narodowego, a także złudnego poczucia bezpieczeństwa. Skutkowało to szerzeniem się kultu pesymistycznej myśli o konieczności **płynięcia z głównym nurtem polityki europejskiej, postawą wyczekiwania na instrukcje z zagranicznych ośrodków władzy, niewiarą w sprawczość państwa oraz przyzwoleniem na moralne dryfowanie w sferze publicznej.**

Spółeczna niezgoda na prowadzenie spraw polskich poniżej własnych możliwości oraz opór wobec pogłębiającego się kryzysu instytucji publicznych doprowadziły do przesilenia politycznego, którego efektem było podwójne zwycięstwo wyborcze Prawa i Sprawiedliwości w 2005 r. Stworzone wówczas rządy były drugą, po programie Porozumienia Centrum i gabinecie Jana Olszewskiego, próbą przeprowadzenia głębokiej reformy państwa, polityki społecznej oraz gospodarki. Dążenie do naprawy życia publicznego spotkało się z niespotykanym nigdy wcześniej, bezpardonowym atakiem na rząd i Prezydenta RP prof. Lecha Kaczyńskiego. Właśnie wtedy powstał **przemysł medialnej pogardy**, który systemowo próbował doprowadzić do zniszczenia i zdezwuowania wszelkich dążeń zmierzających do reformy postkomunistycznych struktur państwa i społeczeństwa. Wyłoniona w 2007 r. władza drogą ewolucji ukształtowała „**system późnego postkomunizmu**”, w którym część środowisk dawnej opozycji antykomunistycznej weszła w polityczny sojusz ze swoimi dawnymi przeciwnikami, a w szczególności z przedstawicielami kadry służb specjalnych.

Fundamentalną zasadą, na której opierał się późny postkomunizm, było **traktowanie władzy jako celu samego w sobie.** Jej utrzymaniu miała służyć rozbudowana propaganda, walka z pluralizmem mediów, kreowanie wewnętrznego wroga oraz odwoływanie się do socjotechniki. **System ten zasadał się na społecznej apatii, zawłaszczaniu struktur państwa przez grupy interesu, oszczędzaniu na bezpieczeństwie (zewnętrznym i wewnętrznym), eliminowaniu pluralizmu mediów, zwalczaniu obywatelskiej krytyki władzy oraz podporządkowaniu polityki zagranicznej bezrefleksyjnemu podążaniu za niemiecką koncepcją federacji europejskiej.** Do rangi zasady

podnoszono niesprawność, nieudolność i nieefektywność instytucji publicznych, w szczególności w sytuacjach kryzysowych, pozostawiając obywatela samemu sobie. Można powiedzieć, że w pełni realizowano system określony celnie przez Prezydenta Lecha Kaczyńskiego jako państwo **silne wobec słabych i słabe wobec silnych**.

Kres tym patologiom ustrojowo-społecznym postanowiło postawić społeczeństwo, oddając w 2015 r. większość parlamentarną w ręce Prawa i Sprawiedliwości. To wówczas rozpoczęła się systemowa, wszechstronna oraz kompleksowa reforma wszystkich sfer życia publicznego – począwszy do odbudowy instytucji państwowych, przez wielką politykę społeczną, aż do kultury i sportu. **Podczas ośmiu lat rządów Prawa i Sprawiedliwości dokonała się cywilizacyjna zmiana w życiu Polaków.** Nie jest to jednak proces zamknięty. Jego dynamika trwa nadal i są realizowane aspiracje i nadzieje obecne w naszych sercach i umysłach. Zdając sobie sprawę z konieczności kontynuowania dzieła naprawy i rozwijania Rzeczypospolitej, oddajemy w Państwa ręce niniejszy program, którego celem oraz ambicją jest stworzenie ideowych i materialnych podstaw dla sukcesu naszej Ojczyzny u progu lat 30 XXI w. [...]